

KURJER WIECZORNY

Nr. 292.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojed. 100 mk.

Sobota 23 grudnia 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefo n 199

PRENUMERATA: w Łodzi z opłatami
za dostawę i opłatami za
syła pocztowa wynosi
2200 mk. miesięczn.
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 250.—, za wiersz w tekście
mk. 120.—, za wiersz w tekście
Zamieszkałe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Dzisiejsza wigilia.

I znów dożyliśmy jednej wigilii Bożego Narodzenia. Obchodzimy uroczystą rocznicę narodzin Chrystusa i idei chrześcijaństwa. Lecz dawno, już bardzo dawno, nie możemy zasiąść do uczty wigilijnej w nastroju pogodnym, pozbawionym trosk o los własny i o los Polski. Ciągła i nieustanna deprecjacja pieniądza, a wraz z nią ciągły wzrost cen, które w ostatnich czasach doszły do sum wprost zawrotnych, nie uspasabia bynajmniej do różowego spoglądania w przyszłość. Jedynie bogactwo i ludzie wzbogaceni na wojnie mogą pokryć stół wigilijny bogatą zastawą potraw i napojów. Człowiek średnio zamożny, inteligent pracujący i robotnik, są zmuszeni odmawiać sobie wszystkiego, i nawet tradycyjne drzewko choinkowe kosztuje tak drogo, że stanowi dla nich przedmiot niedoścignionych marzeń. Cóż mówić o drzewku, kiedy nawet kupno artykułów żywnościowych, i to niezbędnych, jest dla przeciętnego mieszkańca miasta wprost nie do pomyślenia. Kupcy wyrubowali ceny do niebываłych rozmiarów, a specjalnie na święta pragną ściągnąć z konsumenta zdwojony haracz. To też czego się dotknąć, na co zwrócić oko, wszystko nosi na sobie kartkę z cyfrą, zawierającą tyle zer, że aż w głowie się kręci od ich obfitości. Coprawda pensje i zarobki również liczą się na setki tysięcy, ale nigdy nie są w stanie równać się z zawrotnym wzrostem cen. I biedny spożywca obraca się w jakimś zaklętym kole tragedii powojennej, jest wciąż ofiarą tego okropnego kataklizmu, który go zepchnął do rzędu parjasów, zmuszonych do opłacania kosztów wojny i pokutowania za jej wybuch. Jedyna pociecha w tych smutnych czasach to błogi wiew wolności, która spłynęła na nasz naród i pozwoliła mu stworzyć rozległe i potężne państwo, i odbudować jasną, pełną świetnych tradycji Rzeczpospolitą.

Dusza się raduje, gdy się spojrzy na ten cudem jakimś zcalony naród polski, i człowiek uchyła czoła przed dziełową sprawiedliwością, która powaliła i rozsypała w gruzy złe moce, która trzymała ten naród w przeszło stuletniej niewoli. Serce się śmieje i dusza się raduje! Ale niedługo — niestety! Bo natychmiast na czoło osiada smutek, i zamiast radość odczuwamy poważną troskę. Jęcząc w jarzmie trzech okrutnych zaborców naród połączył się i zburzył dzielące go granice, ale nie zburzył uczucia nienawiści, którą mu wszepił jego wrogi. Od samej kolebki, od pierwszej chwili narodzin państwa polskiego krąży nad nim jakieś okropne fatum wewnętrznej rozterki. Zawzięta walka stronnictw i podżegana wciąż nienawiść rasowa i plemienna nie dopuszcza do zastęgnięcia w formie praworządności i skrytalizowania się naszego państwa. Nieustanne, wywołane walką partyjną wstrząśnienia, podważają fundamenty i grożą zburzeniem całej, okupionej morzem krwi i łez, budowli. To też dzisiejszy dzień uroczysty nazbyt wesołe nasuwa refleksje. Z jednej strony paskarz i spekulant, pragnący dorobić się majątku kosztem biednych, bezbronnych ofiar. Z drugiej — nienasycony interes partyjny, który wysysa z ciała narodu najżywniejsze soki. — Obrazek zgoła niewesoły. Ale właśnie dzisiaj, gdy święcimy rocznicę narodzin idei chrześcijańskiej, wierzymy mocno, że przyjdzie dzień, w którym idea ta zapanuje niepodzielnie w swej nieskażonej formie. Wierzymy mocno, że przyjdzie dzień, w którym chrześcijańska sprawiedliwość stanie się podstawą współzycia społeczeństw i narodów.

I to będzie dzień najuroczystszy i najradośniejszy święcone święto Bożego Narodzenia!

Rozszerzenie działalności Polsk. Kraj. Kasy Pożyczkowej.

WARSZAWA, 23 grudnia. (Pat.) W uwzględnieniu wzmożonego obrotu weksli, naczelna dyrekcja P.K.K.P. postanowiła stopniowo zakładać, poza oddziałami swemi, również i agentury w ważniejszych ośrodkach handlowych i przemysłowych, których zadaniem będzie przeprowadzanie inkasa weksli płatnych w danej miejscowości. Utworzenie takich zastępstw sprawa dla przemysłu i handlu wiel-

Przed nową Konferencją aliantów.

LONDYN, 23 grudnia. (Pat.) Parwsi sprawozdawca „Timesa” donosi, że rokowania francusko-angielskie w sprawie konferencji styczeńowej trwają w dalszym ciągu. Byłoby jednak przedwczesnem przypuszczać, że zapłaty francuskie i angielskie zostały uzgodnione. Francja odrzuca wszelkie

kie udogodnienie i korzyści, gdyż wszystkie oddziały P.K.K.P. będą mogły przyjmować weksle do skupu i do komisowego inkasa płatne w danych miejscowościach. Zastępstwa powierzone będą miejscowym, budzącym zaufanie, instytucjom finansowym, które złożą odpowiednie kaucje, zależne od przewidywanego obrotu przedewszystkiem w pożyczce złotej.

projekt moratorium dla Niemiec, chyba że Niemcy udzieliliby specjalnych zastawów. Spodziewają się jednak, że Francja zażądała się zastawami w formie zajęcia dochodów Rzeszy i nie będzie nalegała na zajęcie niemieckich kopalń państwowych i lasów.

Nowa przyjaźń turecko-rosyjska

Oświadczenie posła tureckiego w Moskwie. MOSKWA, 23 grudnia. (Pat.) — przyjaźń, której wyrazem był traktat zawarty w r. 1921. Poseł turecki Machtar-bej, wręczając Kalininowi swoje listy powiastelniające, oświadczył, że, mimo wysiłków państw zagranicznych, które chcą przeszkodzić zbliżeniu się narodów rosyjskiego i tureckiego, oba te narody znalazły się obok siebie i umocniły swą

Po zamachu na min. bułgarskiego.

Motywy zamachu i ich tło. Analogia z naszymi stosunkami. SOFJA, 23 grudnia. (Pat.) — Minister Dascalos, odpowiadając w sobranju na interpelację w sprawie zamachu na jego osobę, oświadczył, że policja jest na tropie sprawcy zamachu, który niebawem zostanie schwytany. Co do podkładu zamachu minister dodał, że jest nim atmosfera nacechowana niepewnością w odniesieniu do przyszłości, wewnętrzne walki partii politycznych, wreszcie prowokacyjne wystąpienie prawniczej

Z konferencji lozańskiej.

LOZANNA, 21 grudnia. (Pat.) — Wczoraj wieczorem na posiedzeniu komisji dla sprawy cieśnin między Turcją a aljantami osiągnięto kompromis co do głównych kwestji, dotyczących cieśnin. Aljanci wyrazili zadowolenie ze stanowiska Ismet-paszy. Stanowisko sowieków na razie nie jest znane. Niektóre szczegóły w sprawie cieśnin mają być omówione prywatnie, nieco później. Istnieją pewne dane, wskazujące na to, że definitywne rozwiązanie kwestji nastąpi dopiero po dyskusji na klauzulami wojskowemi traktatu.

Delegacja sowiecka w Białogrodzie.

BIAŁOGROD, 22 grudnia. (Russpress). Przybyła tu z Sofii delegacja sowiecka, składająca się z przedstawicieli sowieckiej misji czerwonego krzyża Koreszkowa i dwóch urzędników. Jest to pierwszy wypadek przyjęcia przez rząd Jugosławii urzędowego przedstawiciela sowieków. W kołach urzędowych zapewniają, że misja sowiecka ma na celu jedynie przedstawienie warunków repatriacji uchodźców rosyjskich. Twierdzą jednakże, że za kilka tygodni przybędzie do Białogrodu nowy przedstawiciel sowiecki, posiadający pełnomocnictwa dyplomatyczne, misja zaś Koreszkowa polega na przygotowaniu gruntu dla tego przedstawiciela.

Niemiecki program odszkodowań.

BERLIN, 22 grudnia. (Pat.) — Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung”, rokowania rządu z rzeczoznawcami w sprawie uzupełnienia programu odszkodowań toczyły się w dalszym ciągu. Kanclerz, jakoteż i ministrowie Rzeszy Hermes i Bäcker, obradowali osobno z rzeczoznawcami. Wyniki narad trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dziś po południu ministrowie Rosenberg i Bäcker odbędą dłuższą naradę z przywódcami poszczególnych frakcji.

Dokąd pójść??

Kino „Luna”
Jutro! Jutro!
„Pod maską przyjaźni”
wspaniały dramat w 6 aktach.

NOWOOTWORZONA
APTEKA
J. Sitkewicza i S-ki
ul. Mińska 26 (róg Pańskiej)
Tran rybi z Bergen, dla dzieci
nadszedł 870-1

Warszawa.

Gdzie naklejać znaczki na listy.
(w) Z dniem 1 stycznia 1923 r. ustawioną będzie w urzędzie Warszawa 2, maszyna elektryczna do stempowania listów wyjętych ze skrzynek pocztowych w Warszawie. Celem umożliwienia szybkiego unieważnienia znaczków pocztowych za pomocą maszyny, co ułatwi natychmiastową dalszą wysyłkę listów jest ze względów technicznych koniecznem, aby znaczki pocztowe były naklejane po prawej stronie u góry strony adresowej listów. Naklejanie znaczków pocztowych w innych miejscach, zwłaszcza na odwrotnej stronie opóźni wysyłkę takich listów.

Oblakana modelka.
Od dłuższego czasu włóczyła się po ulicach Warszawy jakaś młoda kobieta, która stawała na ulicy i wygłaszała mowy, co przyczyniało się do zbierania tłumu. Onegdaj policja oblakana zatrzymała poczem odesłano ją do Jana Bożego. Tam ustalono, że jest to była modelka, Maria Gajewska, która do stała obłądu podobno z powodu braku utrzymania, gdyż malarze, używający ją jako modelkę w swoim czasie, bądź nie żyją, bądź z Warszawy wyjechali.

Podwyższenie opłat.
(w) Magistrat postanowił podwyższyć od 1-go stycznia 1923 r. dziesięciokrotnie dotychczasową opłatę za urządzenie witryn, szafek, werand, godei, rusztowań, wykuszów i znaków reklamowych oraz dodatkowe opłaty za wydatki administracyjno-kancelaryjne i kary za nieuiszczanie opłat w terminie.

Poczynając od 1 stycznia, magistrat postanowił podnieść cenę za wywózkę śmieci z wewnątrz domów na 250 mk. miesięcznie od osoby, zamieszkałej w domu, obsługiwanym przez tabor miejski. Cenę za dostarczenie śmieci do zakładu spalania śmieci podniesiono do 5 mk. za kilogram, cenę za dostawę nawozu stałennego do 5000 mk. za metr sześcienny.

Wypadki kolejowe.

Zderzenie w Blesznie.
Wczoraj, o godzinie 6 min. 30 rano na stojącej na stacji Bleszno pod Częstochową pociąg towarowy nr. 171 najechał z tyłu pędzący luzem parowóz. Wynikiem zderzenia było rozbiicie dwóch wagonów pociągu towarowego i poważne uszkodzenia, jakich doznał parowóz, jadący luzem.

Przyczyna katastrofy niewiadoma, choć ogólne podłożę katastrofy zdaje się tkwić w braku odpowiednio wykwalifikowanego personelu kolejowego, na co od pewnego czasu uskarżają się wszystkie dyrekcje.

Karambol radomsko-warszawski.

Wczoraj, o godz. 3.40 nad ranem na stacji Kolaszki najechały na siebie dwa parowozy: jeden dyrekcyjny kolejowej warszawskiej, a drugi — radomskiej. Oba parowozy są silnie uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Pożar dworca w Mławie.

Onegdaj w nocy (z czwartku na piątek) z niewyjaśnionych dotąd powodów wybuchnął na dworcu w Mławie pożar. Ogień, który zatlił się w kasie biletowej, szybko rozprzestrzenił się po całym gmachu, tak, że po upływie godziny cały dworzec stał w płomieniach. W rezultacie spłonął cały piętrowy dworzec, z wyjątkiem poczekalni II klasy. W rezultacie dworzec sam przez się nie istnieje już, a kilka rodzin kolejarzy pozostało na święta bez dachu nad głową. Straty sięgają do pół miljarde marek.

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY
SCHOBERT i S-ka
T. z o. p.
Oddział w Łodzi, Zielona 6.
Telefon 21-19
czynny. 849-1

Dr. D. Fried
Choroby wewnętrzne i dzieci
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 37
godz. przyjęć od 8-5. 855-3

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH,
KOSTJUMÓW oraz PALT
R. Góreckiej.
Al. i Maja № 16, m. 10, parter.

Kupujcie
Pożyczkę
Złotą.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
to rachunek bieżący w kieszeni.

Selamlık nowego sułtana Abdul Medjida.



Uroczystość, gdy sułtan udaje się na piątkowe nabożeństwo do meczetu, nazywana jest przez Turków selamlikiem. Jest to uroczyste przywitanie (selamlık pochodzi od słowa selam — witam) władcy przez oczekujący go tłumnie lud.

Droga, którą przebywa sułtan i

plac przed meczetem obstawiony był wojskiem.

Hagia lub Agia — Sofja, lub jak ją Turcy nazywają Aja Sofja jest to kościół św. Zofii w Konstantynopolu, na placu Augustelona. Kościół zbudowany został na miejscu, poświęconej boskiej mądrości (te hagia sophia), bazylika, która

spłonęła. Budowa kościoła św. Zofii ukończona została w roku 537. W roku 538 wielka kopuła kościoła runęła, z powodu trzęsienia ziemi i kościół został przez Izydora odbudowany i w roku 564 po raz drugi poświęcony. Obecnie jest on świątynią mahometańską.

Polska i państwa bałtyckie.

Nowy minister spraw zagranicznych w Estonii, który poprzednio był posłem w Warszawie, oznajmił w wywiadzie prasowym, że jego rząd bardzo się interesuje sprawą związku państw bałtyckich z Polską i że sprawa ta robi postępy, o czym świadczy niedawna konferencja w Helsingforsie, jak również zgodna postawa wszystkich tych państw na konferencji w Moskwie. Chcielibyśmy, aby powyższe optymistyczne przewidywania ministra estońskiego się sprawdziły, gdyż byłoby to z niewątpliwym pożytkiem zarówno dla Polski jak i dla tych państw.

Sprawa ta stoi na porządku dziennym oddawna. W istocie związek Polski z państwami bałtyckimi jest kombinacją tak naturalną, że rząd nasz powinien go doprowadzić do skutku. Za ministrowstwa Skirmunta zajmowano się u nas tą sprawą, lecz popełniono przytem pewne błędy i zaniedbania. Już zdawało się, że wszystko jest na najlepszej drodze i nastąpi niebawem zawarcie formalnego układu, gdy sejm finlandzki odrzucił odnośny projekt rządowy i narazie rzecz całą pogrzebał. Nie można o to niepowodzenie oskarżać zanadto p. Skirmunta i wogóle naszej polityki, gdyż przyczyniły się do tego inne oddalone czynniki, jak zbliżenie rosyjsko-niemieckie, ujawnione po traktacie w Rapallo i inne okoliczności. Niemniej jest rzeczą pewną, że i nasza dyplomacja nie była tu bez winy, a zwłaszcza nasze poselstwo w Helsingforsie.

P. Skirmunt przeprowadzał jednocześnie dwie rozległe kombinacje: 1) z małą ententą, 2) z państwami bałtyckimi. O ile pierwsza nie obiecuje Polsce żadnych korzyści, a nakłada na nią jedynie ciężary, o tyle druga opiera się na naturalnych podstawach i powinna dojść do skutku. Nasz urząd do spraw zagranicznych zajmował się przedewszystkiem zbliżeniem z małą ententą i zaniedbał o wiele pożyteczniejszą kombinację związku z państwami bałtyckimi.

Zarówno Polska, jak i te państwa powstały na zwaliskach caratu i mają żywotny interes w tem, aby przyszła lub teraźniejsza Rosja nie wyciągnęła po nie rąk i nie zaczęła ich „zbierać”. Ta widoczna wspólność interesu samostanowawczego tworzy naturalną podstawę sojuszu obronnego, któ-

Kredyty Szwajcarii dla Austrii.

Pożyczka w wysokości 20 milionów koron złotych.

BERN, 23 grudnia (A. W.) — 22 b. m. na posiedzeniu rady stanu uchwalono upoważnić rząd związkowy do udzielenia Austrii kredytu aż do wysokości 20 milionów koron złotych.

Przedstawiciel większości, poseł Baumann, dowodził, że w interesie Szwajcarii stanowczo leży poparcie odbudowy Austrii; przez to stosunek Szwajcarii do Włoch nie zmieni się i pozostanie nadal jaknajlepszy. Jeden z postępowych posłów katolickich

sprzeciwiał się udzieleniu kredytu Austrii, twierdząc, że Austria nie jest zdolna do życia. Inny zaś mówca żądał uzależnienia kredytu dla Austrii od tego, czy komisja reparacyjna zgodzi się na umowy, dotyczące działalności austriackich towarzystw asekuracyjnych w Szwajcarii.

Obu mówcom odpowiedział członek rządu dr. Motta, oświadczając, że rząd z punktu widzenia formalnego nie może się zgodzić na takie połączenie dwu spraw od siebie niezależnych.

Aresztowanie mieniszewików.

KONSTANTYNOPOL, 22 grudnia. (Russpress). Nielegalny organ socjaldemokratów rosyjskich, wychodzący w Odesie, podaje, że w przeddzień wyborów do sowietów władze sowieckie w Charkowie i innych miastach Ukrainy, zarządziły masowe aresztowania i rewizje członków partii mieniszewików. W samym Charkowie dokonano przeszło 290 rewizji i 130 aresztów. Aresztowano wiele osób, które nawet nie należały do partii, lecz tylko były podejrzewane o sympatyzowanie im. Zamiast nieobecnych członków partii w wielu wypadkach czerezwyczajka aresztowała członków ich rodzin. Wszystkich aresztowanych w drodze administracyjnej skazano na trzyletnie więzienie. Więzienia w Charkowie są przepełnione do tego stopnia, że czerezwyczajka ostatnio zarekwirowała ostatnio jeszcze dwa domy w centrum miasta, które zostały przerobione na więzienie. Obecnie w Charkowie jest nie mniej, niż 12 więzień.

Jugosławia nie uznaje sowietów.

BIALOGRÓD, 22 grudnia. — (Russpress). Gazeta „Trybuna” zamieszcza następujący półurzędowy komunikat: „Ze źródeł poinformowanych dowiadujemy się, że wiadomości, podane przez niektóre gazety stołeczne o zmianie polityki serbskiej w stosunku do Rosji nie odpowiadają rzeczywistości. — Pan Pasicz zawiadomił p. Strandmana, będącego przedstawicielem Rosji narodowej w Białogrodzie, że rząd serbski nie zmienił swego ustalonego stosunku do rządu sowieckiego”.

ry miałyby cele najzupełniej pokojowe w stosunku do Rosji, która oddawna niepodległość tych wszystkich państw uznała i nie ma z nimi żadnych sporów terytorjalnych.

Mniemac wolno, że konferencja w Moskwie, która zamiast jakiegokolwiek dodatniego wyniku, przyniosła tylko niesmak i zawód, powinna przyspieszyć dojście do skutku omawianego związku, gdyż wskazała poniekąd na jego po-

Podwyższenie taryfy celnej w Austrii.

WIEDEN, 23 grudnia. (Pat.) — „Neue Freie Presse” donosi, że rząd w myśl programu finansowego, ma zamiar podwyższyć taryfę celną na cały szereg artykułów. M. in. projektowane jest podwyższenie cła od cukru z 6 koron złota na 16 od 100 kilogr. Podwyższenie cła na naftę wzrośnie od 0,7 do 2 koron złotych. Wskutek tego cukier obecnie będzie kosztował 10.000 koron za kilo, litr zaś nafty 2.400 koron.

Obieg banknotów rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 23 grudnia. (A. W.) — Obieg banknotów rzeszy niemieckiej wzrósł w przeciągu tygodnia od 8 do 15 grudnia, o zawrotną sumę 123.031.000.000 marek. Ogółem zatem znajduje się w obiegu banknotów na sumę 977.202.013.000 marek.

Żydzi w kowieńszczyźnie.

KOWNO, 22 grudnia (A. W.) — Od czasu opuszczenia przez posłów żydowskich sejmiku litewskiego, nieprzejednane ich stanowisko względem rządu nie uległo żadnej zmianie. Dla załagodzenia konfliktu proponowano im w sposób nieobowiązuający tekę ministra finansów, handlu i przemysłu, oraz pozostań ministra Rodaka wzajemnie za zgodę ich na trzech posłów w sejmie i udział w rządzie. Żydzi odpowiedzieli na tę propozycję stanowczą odmową ze względów zasadniczych i na poparcie swego stanowiska przytoczyli opinię w sprawie podziału mandatów teoretyków prawa państwowego z uniwersytetów w Brukseli, Berlinie i Bernie.

trzeby. Moskwa wystąpiła zbyt obcesowo w roli stróża i kontrolera uzbrojeń swych sąsiadów. Jeżeli skończy się tylko na tem, nie ma powodu do rekrimacji i alarmów. W każdym jednak razie nie należy zapominać o potrzebie ostożności oraz o tem, iż zgotowanie losu Gruzji któremukolwiek z państw bałtyckich stanowiłoby bezpośrednią groźbę dla Polski oraz dla wszystkich tych państw.

Wzgl.

Wycieczka do Chile.

Zwyczaje narodowe. — Obchody. — Święta. — Chilejskie smakołyki. — Tańce i gry.

Valparaiso, w grudniu.

Dusza południowca amerykańskiego (naturalnie pochodzenia hiszpańskiego) wypowiada się zwykle w trzech stale powtarzanych zdaniach: paciencia — cierpliwość, mañana — jutro i comono — dla czegożby nie! To: czemużby nie słyszmy bezustannie, wyraża ono wszystkie możliwe myśli i rzeczy.

Ale przedewszystkiem jest grzecznością i pierwszorzędną oznaką dobrego wychowania w Chile. — Chilijczyk usiłuje zwykle przybrać swe myśli w jaknajbarwniejszą szatę „posługuje się metaforami i najprzeróżniejszymi poetycznymi zwrotami — i to wszystko by nadać sobie pewien wiew romantyzmu, którego w rzeczywistości zupełnie nie posiada. Chilijczyk jest bowiem w gruncie rzeczy trzeźwy i stateczny. Nie posiada zupełnie ognistego temperamentu i entuzjazu łańskiejskiej rasy.

Entuzjazm jego poświęcony jest wyłącznie ojczyźnie i wszelkim możliwym wybuchom patriotyzmu. Oczywiście lud chilijski odznacza się także głęboką pobożnością, tak że religia i ojczyzna są to dwa bieguny, ku którym zwracają się serca wszystkich warstw społeczeństwa.

18 października obchodzimy tu rocznicę niepodległości. W Valparaiso gromią armaty statków wojennych, maszeruje wojsko, powiewają chorągwie i lud już wczesnym rankiem wylega na ulice. O godz. 10 przed południem odbywa się uroczyste nabożeństwo pod gołym niebem.

Plac otoczony jest konnym i pieszym wojskiem, kler w złocistych szatach zajmuje środek, dokoła grupują się władze, wspaniałe chóry kościelne intonują psalm, znów grzmia setki armat i uroczystość rozpoczyna się. Potem następuje wojskowa parada, w asystencji prezydenta republiki. Prezydent znajduje się w otwartym powozie, dokoła lśnią uniformy generałskie, gwiazdy, sznury, złociste guziki — obraz jest barwny, malowniczy i pełen wdzięku.

Umundurowanie wojska zupełnie przypomina pruskie uniformy, a i oficer jest ubrany w ten sam sposób. Nawet hełmy do złudzenia przypominają pikethauby.

Oto rozlegają się głębokie dźwięki Samby i Mozy i parada jest skończona. Po obiedzie następuje corso, marsz z pochodniami i ognie sztuczne. We wszystkich zakątkach miasta wesołość.

Następnego dnia znów parada wojskowa i zabawy ludowe. Chilijczycy z żonami i dziećmi obozują na kwiecistej łące po za miastem i raczą się pieczonkami kurczętami i czerwonym winem.

Po skończonym posiłku młodzi i starzy zabierają się do tańców. Przedewszystkiem tańczony jest cueca — taniec narodowy chilijczyków. Za orkiestrę służy zwykle dziewczyna, która śpiewa akompaniując sobie na gitarze.

Tancerz okraża swą tancerkę, obydwójce śpiewają i jednocześnie powiewają chusteczkami. Tekst tych piosenek jest zwykle bardzo poetyczny a melodia pamięta jeszcze hiszpańskie czasy. Po wsiach odbywają się takie same uroczystości. I tu maszerują, strzelają, modlą się, tańczą i zjadają kurczaki z papryką zapijając mognem winem winogronowym lub owocowym zwanem chicha.

Zresztą chilijczyk korzysta z każdej okazji, by poświętować, no i okazja zawsze się znajduje. Ostatnio odbył się hołd dla tych, którzy brali udział w wojnie peru-

ańskiej. Powiewała niebiesko-biało-czerwona chorągiew ze srebrną gwiazdą, maszerowano i strzelano.

Ale chilijczyk, fanatyczny demokrat, miewa także monarchiczne nastroje. Dzieje się to w karnawale, gdy lud wybiera królową masek.

Królową może być tylko najpiękniejsza dziewczyna. Otrzymuje ona dwór, honorową eskortę, piękny pojazd, orkiestrę i cały oddział kawalerji!

Odbywa się corso, maski szaleją, ognie sztuczne buchają w gwiazdzone niebo, lud tańczy cuecę, a na wysokiej estradzie tańczą wojskowi i urzędnicy, słowem, arystokracja chilijcka.

Valparaiso posiada doskonały teatr, który, rzecz niebywała, prawie co wieczór jest wypełniony po brzegi. Przeciętny chilijczyk uwielbia muzykę, śpiew, malarstwo, balet, słowem, wszystko co pieści oko i słuch.

Szersze masy ludu mają tu inną zupełnie upodobania. Jakkolwiek walka byków nie często ma tu miejsce, jest pomimo to bardzo lubiana. Tak samo pasjami lubi chilijczyk walkę kogutów. A przedewszystkiem lubi pieczone na różnie kurczęta z papryką i ogniście wino swej ojczyzny.

Chilijczyk ocenia przysmaki i dobrą kuchnię nie tylko w dni świąteczne. Każdego dnia posiłek jest bardzo obfity, a sklepy chilijskie przepełnione są wszelkimi przysmakami jakie bogata ziemia i morze dać mogą.

Widzimy tu langusty wysp Iuan Fernander, morskie raki, kraby, wszelkie owoce, jakie dają gaje południowej Ameryki i piękne ryby, codziennie łowione w porcie.

Narodowy obiad chilijski stanowi „puchero” (siekane mięso, kukurydza i dynia), pieczeń z rożna „cafuesa” (rosół z kury z kartoflami i kukurydzą), empanadas (paszety z mięsem, cebulą i rodzynkami) i zopaipillas (mąka smażona na szmalcu).

Chilijczyk pości zazwyczaj bardzo chętnie. Podczas wielkiego tygodnia cała prawie ludność przybiera się w czarne szaty. Kobiety zamiast kapeluszy przywdziewają czarne szale.

W całym kraju mężczyźni najchętniej ubierają się czarno. Prystrojeni są w długie i obszerne płaszcze ponche, czarne płaskie kapelusze i olbrzymie ostrogi. Ostrogi takie są wielkości dużego męskiego zegarka i nieznosnie brząkają przy każdym kroku, czynionym przez ich właściciela.

Trzeba przyznać, że naogół chilijczyk umie świętować.

Najuroczystej obchodzą tu dzień św. Piotra i Pawła. Tego dnia odbywa się oryginalna procesja. Apostołowie Piotr i Paweł są tu patronami rybaków. To też na barce rybackiej zostaje budowany ołtarz i posagi apostołów obożone są po całym porcie. Potem odbywa się msza i wszystkie statki salutując przechodzą koło tego ruchomego ołtarza.

Najweselsiej chilijczyk bawi się w wieczór sylwestrowski. Znów obchód, marsz, strzelanina i ognie sztuczne. Trzeba przyznać, że wesoły to ludek ci amerykańskie po ludnia. Tę samą niefrasobliwość widzimy w Brazylii, w Argentynie i we wszystkich małych republikach. Jest to pogodna południowca, którego natura otacza wszystkimi swymi czarami, który ma tylko pogodne niebo i jest szczęśliwy, jak tylko na tej ziemi szczęśliwym być można.

Colin Ross.

Z Rosji.

Rozwój komunikacji lotniczej.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie nowej linii lotniczej w Rosji sowieckiej, a mianowicie: Moskwa — Nowogród — Piotrogród. Obecnie ukończona jest budowa aerodromu w Nowogrodzie.

72 wyroki śmierci.

Z Moskwy komunikują, że Trybunał rewol. we Władykaukazie

skazał na śmierć 72 górali, członków oddziałów partyzanckich, walczących z bolszewikami.

Walka z inteligencją.

Rząd sowiecki ma przedłożyć najbliższemu zjazdowi sowietów projekt dekretu o deportacji wszystkich przedstawicieli inteligencji rosyjskiej, nienależących do partii komunistycznej.

Przedstawiciele inteligencji mają być zesłani do obozów koncentracyjnych, znajdujących się w północnych prowincjach Rosji.

CO DZIEŃ NIESIE?

GRUDZIEŃ

23

SOBOTA

Data: Wiktorji P. M.
Jutro: Irminy 1 Metr.
Wschód s. o g. 6.43.
Zachód s. o g. 2.28.
Wschód ks. 10.44 r.
Zachód o. 9.49 w.
Długość dnia g. 7.45.
Ubyło dnia g. 9.00

Podwyższenie poborów urzędniczych.

Rada ministrów postanowiła podwyższyć z dniem 1 stycznia pobory urzędników państwowych o 100 proc. w stosunku do płac październikowych. Ze względu na tę podwyżkę, oraz na stan finansowy państwa, wypłacenie poborów w ostatnich dniach miesiąca grudnia nie będzie dokonaniem.

Wpływy podatkowe.

Od pierwszego stycznia do trzydziestego października r. b. do kas państwowych wpłynęło z podatków bezpośrednich 94 miljarde 659 milionów 290 tysięcy marek. Z tego na nadzwyczajną daninę przypada 71 miliard 188 milionów 580 tysięcy.

Zebranie nauczycieli kursów dokształcających.

W środę odbyło się w gimnazjum im. Szczanieckiej (Pomorska 16) ogólne zebranie nauczycieli kursów dokształcających dla młodzieży i dorosłych, zebraniu przewodniczył p. Czesł. Bagiński, inspektor kursów.

Na wstępie uchwalono rezolucję, potępiającą mord, dokonany na osobie ś. p. Narutowicza.

Ze względu na podniecenie, wywołane zgłoszeniem rezolucji, oraz ze względu na spóźnioną porę, zdołano wyczerpać tylko pierwszy punkt porządku dziennego, a mianowicie—stosunek nauczycieli do słuchacza. Referat na ten temat wygłosił członek zarządu, p. Tadeusz Filipowicz.

Na wstępie referent zaznaczył, że praca oświatowa nad dokształcaniem dorosłych z innych pobudek wychodzi, niż wszelka filantropijna robota. W niej chodzi mianowicie o podniesienie człowieka do pewnego poziomu umysłowego i kulturalnego. Taką rolę spełniają w Łodzi kursa dokształcające, które są instytucją do pewnego stopnia urzędową, zatrudniającą cały szereg najemnych pracowników, którzy właśnie powinni czuć się odpowiedzialnymi za wynik pracy i współdziałać w wytworzeniu specjalnej atmosfery i tradycji na kursach.

Stąd więc wynika, że metoda pracy winna uwzględniać kolegialność urzędnika, którą właśnie stara się stworzyć zarząd kursów, a to przez wysunięcie przedstawicieli pracowników do rad pedagogicznych dzielnic, które posiadają moc wykonawczą na terenie dzielnic w pierwszej linii. Praca jest więc eksperymentalną, bo nie zna się psychiki dorosłych.

Referent podniósł kwestię częstszego zwoływania konferencji, których zadaniem będzie uświadomienie nauczycieli o odpowiedzialności, jaką ponoszą za wyniki pracy. W dyskusji zabierało głos wielu innych nauczycieli, uzupełniając praktyczne wywody referenta, poczem, wobec spóźnionej pory, konferencja zakończono. (bip).

Odwołanie balu oficerskiego.

Z powodu państwowej żałoby, która w armii trwa do 27 stycznia 1923 r., bal oficerów 10 dywizji piechoty został odwołany.

Przewóz na polskich kolejach państwowych.

Ministerjum kolei żelaznych podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach na kolejach polskich w ciągu listopada 1922 r. w zestawieniu z przewozami w listopadzie 1921 r. Dane te wykazują średnie liczby wagonów na dzień kalendarzowy, a mianowicie: Ogółem przewieziono średnio dziennie 1) na do-

wanych na własnych stacjach w listopadzie 1922 r. 8,319, w listopadzie 1921 r.—6,702; 2) przyjeżdżających z zagranicy dla Polski w listopadzie 1922 r.—1821, w listopadzie 1921 r.—1085; 3) tranzytowych przez Polskę w listopadzie 1922 r.—1077, w listopadzie 1921 r.—1194.

Budżet kuratorjum.

Na zebraniu okręgowej rady szkolnej uchwalono, na wniosek nagły d-ra Skalskiego, zwrócić się do min. w. r. i o. p. aby zezwoliło studentom medycyny od 3-go kursu poczynając odbywać praktykę w łódzkich szpitalach miejskich w porozumieniu z władzami uniwersytetu. Następnie rozpatrywano budżet kuratorjum i budżet rady szkolnej, który wynosi 109 milionów. Budżet ten zatwierdzono. Postanowiono zażądać od min. w. r. i o. p. ażeby place urzędników znacznie podwyższono oraz ażeby zmieniono system płacniczy. (bip).

Z powodu świąt Bożego Narodzenia następuje numer „Kurjera Wieczor.” wyjdzie dopiero dnia 27-go b. m., t. j. w środę po południu.

Z sądów.

Napad bandycki.

W nocy z 7 na 8 maja 1920 r. około godziny 2-ej napadło trzech bandytów na mieszkankę Juljanę Wolskiej i jej lokatora Karola Gańskiego we wsi Bardzynie, gm. Dalków, pow. łęczyckiego. Złoczyńcy, którzy byli uzbrojeni w rewolwery, wskoczyli, po wyjściu sżby, do mieszkania, w którym wówczas spały Juljanna Wolska wraz z córkami, Martą i Amandą i oświełając sobie drogę lampkami elektrycznymi, zaczęli płać. — Amanda Wolska zawiadzała wówczas na pomoc mieszkającego w tymże domu Gańskiego. Złoczyńcy, widząc to, kazali Gańskiemu powrócić do swego pokoju i pod groźbą rewolwerów zabrali mu różną biżuterję i bieliznę. Następnie bandyci przystąpili do łóżka Juljanny Wolskiej, jeden z nich uderzył ją ręką po głowie i zażądał pieniędzy, a kiedy ta oświadczyła, że pieniędzy nie posiada, przetrząsnął łóżko, jednakże nic nie znalazł. Dokonawszy tego, schwycił Wolską za włosy i pociągnął ją do piwnicy, mówiąc: „choć stara babo teraz cię powiesz, dawaj mi pieniądze”. Do piwnicy wpędzono Gańskiego, Brunona Szynca i służącą Olę Jankowską. Piwnicę założono z góry deskami, na których postawiono wór maki. Korzystając z nieobecności właścicieli, bandyci zrabowali całą garderobę, poczem zbiegli.

W piwnicy przesiedzieli poszkodowani pół godziny. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że napadu dokonali 41-letni Jan Pawlak, 41-letni Jan Kaczmarek, 44-letni Adam Brzeziński, rzeczy zaś pochodzące z rabunku nabył 40-letni Władysław Mielczarek.

Na sędzie oskarżeni nie przyznali się do winy. Poszkodowani nie poznają w oskarżonych sprawców napadu sąd okręgowy łódzki na sesji wyjazdowej w Łęczycy, skazał Kaczmarka i Brzezińskiego po 6 lat ciężkiego więzienia, pozostałych dla braku dowodów uniewinnił.

Koncert Cecylii Hansen.

Jak już podaliśmy, w czwartek d. 28 b. m. w sali Filharmonji o godz. 8-ej wiecz. wystąpi skrzypczka światowej sławy Cecylja Hansen, która przed kilku dniami wystąpiła w Filharmonji Warszawskiej z niebywałym wprost powodzeniem. Entuzjazm, jaki zgłowała publiczność tej istotnie niezwykłej artystce, nie miał granic. Takich owacji i serdecznego przyjęcia nie doznał dotychczas żaden z artystów spoźniejszych. Już światła pogasty, a publiczność, oczarowana mistrzowską grą Cecylii Hansen, nie chciała opuścić sali, domagając się od artystki bezustannych bisów. Nie ulega więc wątpliwości, że koncert Cecylii Hansen będzie prawdziwą uczcą artystyczną dla muzykalnych sfer naszego miasta.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

O pokrycie niedoboru miejskiego w r. 1922

Odrzucenie przez radę wniosku magistratu.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej znalazł się wniosek magistratu w sprawie uchwalenia kredytów dodatkowych na pokrycie przewidywanych przekroczeń budżetowych w r. 1922.

Rada miejska jednak uchwaliła wniosek treści następującej będący rezultatem obrad komisji: skarbowej i do spraw ogólnych:

„Ze względu na niewystąpienie przez magistrat w czasie właściwym z wnioskiem uzasadniającym potrzebę przyznania miliard. kredytów dodatkowych, natomiast wniesienie w ostatniej chwili bezpośrednio na posiedzenie komisji wniosku nie

umotywowanego, komisje, nie mając możliwości należytego zapoznania się z materiałem, postanawiają:

1. sprawy w tych warunkach nie rozpatrywać, zdejmując ją z porządku dziennego posiedzenia rady miejskiej.

2. przedłożony wniosek zwrócić magistratowi z poleceniem podania przezejeum r. m. do wiadomości w nieprzekraczalnym 10-dniowym terminie wysokości kwot wydatkowanych do dn. 1 grudnia r. b. z poszczególnych pozycji budżetowych, wyszczególnionych w wniosku magistratu”!

Obrady sejmiku łódzkiego.

Uczczenie pamięci zamordowanego prezydenta.

Dnia 21 grudnia w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się, pod przewodnictwem starosty p. A. Remiszewskiego, przy współudziale 31 członków budżetowe posiedzenie sejmiku łódzkiego.

Przewodniczący, otwierając posiedzenie, w dłuższym przemówieniu uczcił pamięć zamordowanego pierwszego prezydenta ś. p. Gabriela Narutowicza. Przemówienia przewodniczącego wysłuchali obecni stojąc. Na wniosek przewodniczącego postanowiono wysłać na ręce prezydenta Wojciechowskiego depeşe następującej treści:

„Sejmik łódzki, wstrząśnięty do głębi ohydny morderd, dokonanym na osobie prawowitego wybrańca Zgromadzenia Narodowego, przesyła wyrazy szczerzego żalu i bólu, potępiając czyn zbrodniczy, godzący w przyszłość Polski”. Na znak żałoby przerwano posiedzenie na 15 minut.

Obrady nad budżetem.

Po przerwie przystąpiono do obrad nad szczegółowemi pozycjami budżetu sejmiku łódzkiego na 1923 rok. Ogólna suma wydatków przewidziana w preliminarzu wynosi 1.338.157.000 mk.

Z większych pozycji, składających się na powyższą sumę są następujące: konserwacja i budowa dróg w powiecie 480.000.000 mk., budowa szkoły rolniczej w Czarocinie 460.000.000 mk., zdrowotność i szpitalnictwo i dobroczynność społeczna 130.000.000 mk., szkolnictwo i oświata i cele kulturalne 65.000.000 mk., inwestycje sejmikowe 240.000.000 mk., pozost-

stała suma wydatków przeznaczona na administrację, popieranie rolnictwa i wydatki nieprzewidziane.

Najważniejszą pozycję w dochodach stanowią dotacje państwowe przewidziane ustawowo i pożyczki, pozatem przewidziane wpływy od adjutantów na utrzymanie dróg, z dodatków do podatków państwowych i samodzielnych podatków sejmikowych, jak to: od zwierząt domowych, od broni i polowania, od przedmiotów zbytku, od zabaw i widowisk, od umów, od węgla, letnisk, spirytusu, piwa, młynów, premii ubezpieczeniowej, komunalna składka gruntowa, przeciętna wysokość której wynosi 1900 mk. z morga.

Sprawa odbudowy Konstantynowa.

Po uchwaleniu budżetu bardzo szczegółowo omawiano sprawę odbudowy zniszczonego wskutek działań wojennych Konstantynowa i postanowiono zwrócić się do generalnej dyrekcji odbudowy o przekazanie sejmikowi 200.000.000 mk. na wydawanie zasiłków na wznoszenie budynków poszkodowanych przez wojnę. Pozatem postanowiono zaciągnąć w ministerstwie robót publicznych pożyczkę w wysokości 339.000.000 mk. na budowę elektrowni, łaźni, rzeźni i ratusza w Konstantynowie, łaźni domu starców w Aleksandrowie i szpitala w Tuszyńcu. W końcu dokonano wyborów jednego członka do wydziału powiatowego, wybrano mieszkanka Chojen p. Antoniego Rydlewicza.

O godzinie 9.45 wieczorem przewodniczący zamknął posiedzenie, życząc obecnym wesołych świąt.

Działalność dyrekcji robót publicznych.

Okręgowa dyrekcja robót publicznych rozwija obecnie ożywioną działalność. W zakres tej działalności wchodzi kwestje drogowe, dozór techniczny nad drogami województwa, dotacje państwowe dla ciał samorządowych, wreszcie zarząd, konserwacja i inwestycje dróg państwowych. W zakresie budownictwa dyrekcja rozpatruje i zatwierdza (łącznie z min. robót publiczn.) plany budowl i gmachów użyteczności publicznej, fabrycznych i domów prywatnych. O ile przekracza to kompetencje pierwszej instancji technicznej—architektów powiatowych przy starostach, dalej dyrekcja administruje gmachami państwowymi i pobiera czynsze.

Do kompetencji dyrekcji robót publicznych należy też zwalnianie z rekwizycji gmachów, zajętych przez urzędy państwowe. Wreszcie bierze ona udział w komisjach fabrycznych w osobie swego przedstawiciela przy wydziale przemysłu województwa.

Oddział wodny dyrekcji robót publicznych dąży wspólnie z rządem do uporządkowania spraw wodnych, a to opiniując plany ka-

nalizacji wodociągów. W tym dziele prowadzi się obecnie pomiary i studia nad rzeką Ner. Wzmocnia się brzegi Warty, tam gdzie zagrażają mostom (pod Sieradzem) wreszcie zakłada się plantacje wikliny i porządkuje się sprawy instalacji młynów, które za czasów rosyjskich budowano bez specjalnych koncesji.

Wydział pomiarowy zajęty jest restytucją dawnych znaków tryangulacyjnych, wyszukiwaniem list i kopjowaniem starych map dla sporządzenia katastru pomiarowego.

Dyrekcja obecnie rozpatruje plany kolei z Łodzi do Wiskitna, skończoną niedawno koleją do Rzgowa, a w przyszłym roku przystąpi do konserwacji dróg (do Aleksandrowa).

Do kompetencji dyrekcji należy też rozpatrywanie planów budowy gmachów państwowych, naprzykład seminarjum nauczycielskiego w Zgierzu, odbudowę pałac w Wolborzu na preperandy i rozbudowę szkołę wólkieniczą. Łącznie z wydziałem administracyjnym województwa decyduje okręgowa komisja robót publicznych w kwestiach wodno-prawnych. (bip)

Z całej Polski.

Swastyka na G. Śląsku.

Swastyka, ów starożytny krzyż bramiński, symbol słońca, stanowi obecnie zewnętrzną odznakę członków bojowych organizacji niemieckich, jakie się rozpanoszyły w całym terytorjum niem. części Górnego Śląska. Są to organizacje antypolskie i antysemitckie, które dawniej odznaczały się krwawymi mordami w czasie plebiscytu. Są to następujące organizacje: Orzesch, O-ka, Rossbach, wreszcie Oberland. Oddział Rossbacha ma komendę w Toszku na G. Śląsku. Celem tego związku jest uwolnienie Śląska z „niewoli polskiej” (l). Podobny też cel ma Oberland. Komendantem Oberlandu jest kapitan Römer. Odczyną tych bojówek jest Bawaria, skąd się głównie ich członkowie rekrutują. Są to wszystko reakcyjne, monarchistyczne organizacje, które dzisiaj na nowo teroryzują ludność górnośląską. Rząd niemiecki toleruje te bojówki i daje im broń oraz uniformy. Ich członkowie prowadzą też sprytną propagandę na polskiej części G. Śląska.

Na ten bawarsko-nacjonalistyczny spisek należy baczną zwrócić uwagę, albowiem rząd niemiecki popiera ideę rewanzu śląskiego otwierając.

Aresztowanie podnalczy.

Ze Lwowa donoszą: W dniu wczorajszym policja dostawiła do Lwowa pięciu podpalaczy-sabotystów, którzy od dłuższego czasu grasowali w powiecie rudeckim, znacząc swą zbrodniczą robotę szeregiem podpalen. Ostatnio spalili oni zabudowania wójta polaka i gospodarza Gąsiora w Czajkowicach, w pow. rudeckim. Bandę tworzyli: Jan Haluska, Mikołaj Haluska, Piotr Haluska, Józef Tomkiewicz i Jan Wasylewski, którzy dopuszczali się zbrodni podpalen, w myśl instrukcji lwowskiej organizacji. Herszem bandy był Jan Haluska. Wszyscy członkowie bandy przyznali się do zbrodni.

Wykrycie jej przypisać należy energii funkcjonariusza Okr. Kom. Presza, który wykrył morderców ś. p. Łanowego w Lubczy, Maryszewskiego i Podboroznego.

Likwidacja bandy Konrada Stachowca.

Już od dłuższego czasu na terytorjum pow. łuninieckiego i sąsiednich, poczęła grasować banda słynnego bandyty Konrada Stachowca, dokonując całego szeregu napadów bandyckich, a w ich liczbie, głośny napad na majątek Struga, gdzie z ich ręki padli ofiarami dwaj policjanci z komendy P. P. pow. łuninieckiego: st. poster. Pawłowski i wywiadowca Wiśniewski.

Dokonywane kilkakrotnie obław przy pomocy wojska do datnych wyników nie dawały, ponieważ sprytni bandyci, zawsze zdołali się wymanować z rąk ścigającej ich policji.

Aż oto w dniu 10 b. m. komendant policji pow. łuninieckiego dowiedział się poufnie, że w odległości dwóch kilometrów od miasteczka Dubienka ukrywa się banda Konrada Stachowca. W celu schwytania powyższej bandy natychmiast delegowani zostali tamtejszej komendy P. P. kierownik ekspozytury śledczej aspirant Gawurski z oddziałem policji, którzy wysiedliwszy bandytów, a nie mogąc ich włąć żywcem, gdyż tamci stawili czynny opór, zabili trzech bandytów: Klimę Seredę, Mikołaja Nowaka i Teodora Czulanę, zaś herszt bandy Konrada Stachowca i Jana Dublandina ranili.

Z chwilą zlikwidowania powyższej bandy został położony kres postrachu miejscowej ludności, a szczególnie właścicieli majątków, którzy ani jednej chwili nie mieli spokojnej, drząc z obawy przed powyższą bandą.

Miljonówka.

Przy dzisiejszym ciągnięciu miljonówki wygrana padła na

nr. 433.546.

sprzedany w kasie skarbowej w Radzyminie.

Tow. muz. „HAZOMIR”, Al. Kościuszki 21.

Jutro, w niedzielę o godz. 8 i pół wiecz.

Wielki Koncert i Raut.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji Tow.

258

Humor Wilhelma

George Sylwester Viereck (pseudonim jednego z Hohenzollernów) pomieszcza w „Kölnische Zeitung“ wrażenia swe z wizyty w Doorn. Porównywa on kuzyna swego Wilhelma II z Napoleonem i Barbarossą i kończy swój panegyryk w następujący sposób:

Nawet na wygnaniu Wilhelm bierze żywy udział w życiu politycznym, społecznym i literackim całego świata. W Amerongen napisał swe „Wypadki i ludzie“ a w Doorn „Pamiętniki“. Codziennie spisuje swe wrażenia, które zostaną naturalnie także wydane. Obecnie Wilhelm ukończył dzieło swe o archeologii, które wzbudzi zapewne zainteresowanie uczonych całego świata. Ale Wilhelm posiada jeszcze jedną zaletę, o której świat nie wie — jest to jego niewyczerpany humor... Tylko w ten sposób znosi on swój straszny los. Gdyby taki człowiek nie mógł od czasu do czasu uśmiechnąć się, straciłby zapewne zmysły. — Tyle kuzyn Wilhelma. Trzeba przyznać, że humor Wilhelma musi być naprawdę niewyczerpany jeżeli po tem wszystkim co uczynił, może się jeszcze śmiać.

Reszta świata, którą Wilhelm wtrącił w otchłań nędzy nie jest tak łatwo skłonna do śmiechu.

Świat ma tę niewielką zresztą pociechę że po wydaniu ostatniego naukowego dzieła Wilhelma II przynajmniej uśmieją się archeolodzy.

Hrabia Moltke, adjutant cesarza w następujący sposób opisuje szczęście domowe w Doorn.

Hermina, nowa cesarzowa zajmuje się domem i gospodarstwem cesarza, co ogromnie ułatwia mu życie na wygnaniu. O dawnym przepychu nie może w Doorn być mowy. Wszystko urządzone jest bardzo skromnie i para cesarska prowadzi żywot przeciętnych śred-

niozamożnych rodzin. Obecność nowej cesarzowej uszczęśliwia cesarza tembardziej, że Hermina jest dołą gospodynią, jak wszystkie zresztą Niemki. Cesarz jest w najlepszym humorze i sprowadził swego nadwornego fotografa z Potsdamu by najnowszy portret był starannie i artystycznie wykonany.

Czytacie „Głos Polski“

Wiadomości handlowe.

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 22 grudnia. — Marka polska 0,285.
GENEWA, 22 grudnia. Marka polska 0,240.
PARYŻ, 22 grudnia. — Marka polska 0,07.
LONDYN, 22 grudnia. — Marka polska — 85,00 (czek) 82,00 (gotówka).
AMSTERDAM, 22 grudnia. — Marka polska 0,014.
NOWY JORK, 22 grudnia. — Marka polska 0,053.
WIENIE, 22 grudnia. — Warszawa 3,85—3,95, polskie — 3,65—3,95.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu dzisiejszym, z powodu świąt, na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była spokojna. — Obroty małe.

Placono:

Dolary 17700
Funt 82500
Franki fr. 1200
Franki helv. 1175
Franki szwaic. 3575
Marki niemieckie 2,75
Korony austriackie 0,27—0,28
Korony czeskie 525
Liry 875
Le e rumuńskie 125
Milionówka 1800
Wiedeń czeki 0,27
Berlin czeki 2,72

Mąka dla G. Śląska.

Zakup w Poznaniu 1500 wagonów.

Wydział aprowizacyjny województwa śląskiego zawarł przed kilku dniami z urzędem żywnościowym w Poznaniu w sprawie dostawy dla Śląska 1500 wagonów mąki żytniej, potrzebnej na okres do końca marca. Transporty cukru na styczeń już nadchodzą. Prócz tego wydział aprowizacyjny otrzyma w najbliższym czasie transport soli.

Kupujcie pożyczkę złotą.

Podarunki Gwiazdkowe

Sprzedajemy dopóki zapas starczy po tanich cenach. Radzimy śpieszyć się.

Jesienki męskie

modne fasony 95 — 85⁰⁰⁰
z weluru 125 — 110 — 95⁰⁰⁰
z angielsk. towarów 125⁰⁰⁰

Kurtki na futrze

z futra, kołn. 225 — 195⁰⁰⁰

Garnitury męskie

z dobr. szew. 110 — 90, 75⁰⁰⁰
z prima hoston. 150 — 125⁰⁰⁰
z kamzarnu 150 — 125⁰⁰⁰

Futra sportowe

z kołn. futra 350 — 325⁰⁰⁰

Palta dla chłopców na podszew. 17 — 16 — 15⁰⁰⁰

Schmichel i Rozner,

Łódź

Piotrkowska 100. Filja 160. 128—8

Maskaradowe kostjomy

damskie do wypożyczenia. Róg 6-go Sierpnia i Gdańskiej 64. pierwsze piętro, m. 12, Naborowski. 852—1

Kostjomy maskaradowe

1 czarny wiosenny, 2 suknie wieczorowe, szal, pantofle kolorowe balowe i pończochy także, jummy jedwabne itd. — z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Dzielna 35, parter front, m. 2. 851—1

Zaginal weksel

na sumę mk. 118,290, wyst. w Łodzi 4. 4 grudnia przez Hersza Federa, na zlecenie Wolf i S-ka, płatny 30 grudnia b.r. w m. Żółkiew; żyranet: Wolf i S-ka. W. Perchl, ostatnie żyro A. Koch. Niniejszem weksel unieważnia Aleksander Koch, Kasa, Konstancyńska 18. 855—1

NA SPŁATY, dogodne, miesięczne dostarczamy Książki, obrazy, gry. Obserwuj katalog za nadesł. 100 mk. Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań. Hurtownia artykuł. pism. i szkoł. ul. Ratajczaka 11 a. 834—2

KALOSZE

Boty — butelki domowe CIEPŁA BIELIZNA FRANCUSKI MAGAZYN K. PETERSILGE Piotrkowska 93. 757—25

Dobrze znany dyrektor orkiestry poleca doskonałe zespoły muzyczne do ślubów, wesel etc. Na żądanie Jazz-band. Wład. ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 10 miesz. 84. 279—1

OKAZYJNIE!

Różne ozdoby: kamee z kości słoniowej, rzeźby, obrazy, oryginalne wazon malowane, białki i malowane poduszki. Kostjomy maskaradowe.

Artystyczna pracownia Dzielna 3, front, 11 piętro

J. Chajmowicz

NA GWIAZDOKI!

Francuski magazyn K. Petersilge

Piotrkowska 93 Bielizna damska Bielizna męska Bielizna wełniana Krawaty, szelki Szale jedwabne wełniane Jummy jedwab. wełniane Rękawiczki, pończochy Kalosze, boty z futrem Buciki domowe Perfumy, mydło. 17905—10



Adolf Boksleitner i Ska

„Spółka z ogr. odpow.“

Piotrkowska 149, telefon 14-09.

WYROBY GUMOWE, techniczne i chirurgiczne.

Sniegowce z klamrami męskie, damskie i dziecięce.

Opony i masywy samochodowe wszystkich rozmiarów firmy „Continental“.

Linoleum, Inlaid, Ceraty, Plandeki i Płótna nieprzemakalne, Jasy skórzane i z sierści wielbłądziej.

Hurt.

i t. d.

Detail.

JEROME K. JEROME.

Nowa kobieta.

—o—

Gdy wschodni jakiś gość opuszczał brzegi Anglii, młody dyplomata, który mu towarzyszył zapytał go:

— Jakże panu podobała się Anglia.

— Za dużo kobiet odrzekł człowiek wschodu i udał się do swej kaity.

Młody dyplomata w zamyśleniu wroczył na brzeg i po kilku dniach prowadziłmy tę oto rozmowę:

— Czyżby naprawdę tak było? Czyżby krótki aforyzm naszego wschodniego gościa mówił prawdę? Kobieta! Cały zachód oddał się w ręce kobiety! Gdyby odpowiedział nam jakiś gość z Marsa lub Jowisza zauważyłby, że świat nasz podobny jest do ula, gdzie panują kobiety a smutnie ubrani mężczyźni są tylko tolerowani, i to tylko pod tym warunkiem, że spełniają wszystkie cięższe prace i będą ogólnie pożyteczni.

Dawniej mężczyźni nosili barwne i strojne szaty i sami udawali się na uczty. Dzisiejsze uczty wydawane są tylko dla stojących kobiet. Praktycznie i ponuro ubra-

ny mężczyzna podaje jej płaszcz lub dzwoni po powóz.

Pomiędzy proletariatem, gdzie warunki życiowe są trudniejsze i samo życie jest prymitywniejsze panują jeszcze obyczaje okresu jaskiniowego. U średniej burżuazji i wśród arystokracji mężczyzna jest podnóżkiem kobiety.

Pamiętam jak kiedyś w mojej obecności pewna matka wyszczerzyła swemu małemu synkowi jak to korzystnie jest urodzić się mężczyzną. Mała kuzynka miała przyjechać w odwiedziny i chłopak odbierał codziennie napomnienia by broń Boże nie sprzeciwił się i oddał wszystkie zabawki małej dziewczynce.

— Dlaczego mam tak uczynić, mamo? pytał zdumiony mały chłopczyk.

Dlatego, że jesteś mężczyzną — odrzekła matka.

— Gdy mała dziewczynka służy cokolwiek, nie wolno jej karać ani broń Boże, uderzyć, trzeba powiedzieć: nie nie szkodzi. Mała dziewczynka może sama wybrać grę, może wziąć największe jabłko, może wszystko.

I to wszystko dlatego, że on jest małym mężczyzną, a ona małą kobietą. Nareszcie zupełnie o- gupiał chłopak spytał:

— Czyż ona nie będzie robiła tylko dlatego, że jest dziewczynką?

Naturalnie, odpowiedź brzmiała, że tak jest. Sam fakt, że urodziła się dziewczynką, zwałniał ją od wszelkich obowiązków.

Kobiety zamożniejszych klas nie znają obecnie żadnych obowiązków. Kobieta taka nie chce zajmować się domem swym twierdząc, że jest to niewolnictwo. Ona stworzona jest do wyższych celów. Niektóre żony mych znajomych wytlomaczyły mężom, że owe wyższe cele są rzeczą najważniejszą w życiu kobiet. Wobec tego małżonkowie opuścili domy swoje i mieszkają w hotelach i pensjonatach, gdzie żona nie ma żadnego zajęcia ani żadnych obowiązków. Nowoczesna kobieta zna tylko jeden cel: nie mieć żadnych obowiązków. Każda z nich przyznaje zupełnie otwarcie: praca mnie męczy, nie chcę mieć żadnych obowiązków. Kobieta stworzona do wyższych celów cały boży dzień próżnuje. Czyż taka kobieta przyszyłaby guzik? Nigdy, do takich uciążliwych prac stworzone są inne, niższego gatunku kobiety.

Kobiety zamożne nie mają żadnych kłopotów i mogą w zupełności oddać się wyższym celom.

Pragnąłbym zobaczyć nareszcie jak te wyższe cele wyglądają. Jedna z tych pań gra na skrzypcach, inna wypala na skórze, a trzecia znów uczy się modnych tańców.

Czyż naprawdę są to owe wyższe cele, dla których kobieta żąda uwolnienia jej od wszystkich obowiązków? A jeżeli tak jest, to czy nie okaże się pewnego dnia, że świat posiada nadmiar wyższych celów? Czyż nie nastąpi nareszcie dzień, kiedy się okaże, że na świecie jest za dużo skrzypaczek, wypalających na skórze i tańczących modne tańce? A jeżeli to nie są owe wyższe cele, to co właściwie jest wyższym celem, dla którego kobiety porzucały wszystkie swe obowiązki? Pragnąłbym z całego serca dowiedzieć się nareszcie!

Jedną z moich znajomych jest sekretarka wielkiego syndykatu, zajmującą się dobroczynnością i posiada męża, czworo dzieci, dom i gospodarstwo.

Jest też do tych wszystkich kłopotów przyzwyczajona że nie może sobie innego życia zupełnie wyobrazić. Okazuje się, że nawet będąc gospodynią można jeszcze pracować po za domem. Tylko modne tańce i wypalanie na skórze nie znośzływa. Nowoczesna

kobieta nie lubi dzieci, gdyż ha- mują one jej rozwój duchowy.

Zwyczajny mężczyzna, który pomimo prac i mozolów codziennych, maluje, jest poetą, filozofem czy lekarzem traci odwagę gdy myśli o nowej kobiecie, której umysł jest tak połączony, że należy zmienić ustrój świata, by mógł on dążyć do swych celów!

Jeden z mych przyjaciół nienawistny optymistą pociesza mnie i utrzymuje że rozpacz moja jest przedwczesna, że wszystko może się jeszcze naprawić! Utrzymuje on, że kobieta przeżywa obecnie swe studenckie czasy. Nudne i monotonne szkolne czasy minęły, do- kuczliwy nauczyciel usunął się.

Kobieta posiada już swój własny klucz od zatrzasku. Coprawda musi wracać przed północą i stosować się do jakichś tam jeszcze kilku przepisów! To ją oburza! To psuje jej iluzję, że życie mogłoby właściwie być nieprzerwanym łańcuchem zabaw i egoizmu.

Ale koniec końców kobieta pozna świat, przekona się że nie pozostała wszystkich trosk wstarej szkole, że życie posiada wy- magania i obowiązki. Wtedy za- pragnie wziąć udział w trudach życia i narówni z mężczyzną spełni swe przeznaczenie. E.